

„Ona się do mnie migdali, ja ją całuję w ryło“

czyli premiera w operetce

W CZWARTKOWY wieczór odbyła się w szczecińskiej operetce premiera przedstawienia „Nie tylko we Lwowie”. Spektakl wyreżyserowany przez Halinę Dzedu szyką oparty jest na starych lwowskich piosenkach, skeczach Szczepcia i Tońcia, oraz w mniejszym zakresie na folklorze ulicy wileńskiej.

AKCENT wileński był chyba ukłonem w stronę szczecińskiej publiczności. „Nie tylko we Lwowie” to niewątpliwie barwne i pełne życia przedstawienie. Obfituje również w humor, nie najwyższych jednak (delikatnie rzecz ujmując) lotów. Przykładem klasy dowcipów jest chociażby zdanie przytoczone w tytule. Oczywiście tłumaczy się to specyfiką lwowskiej ulicy. Z pewnością w przedwojennym Lwowie w wykonaniu autentycznych batiarów miało to swój wdzięk i specjalny urok, jednak przeniesione po wielu, wielu latach na deski szczecińskiej operetki wydaje się tworem sztucznym. Oczywiście jest to przede wszystkim gra na sentymentach starych lwowian i wileńców, a przecież i w nich po obejrzeniu tego widowiska oprócz nostalgii powstaje myśl, że „to jednak nie to samo, tamte czasy minęły bezpowrotnie”. Na widowni przeważali ludzie w wieku średnim i starsi. Nieliczni przedstawiciele młodzieży zbyt żywiołowo reagowali na to co działo się na scenie i zostali wyproszeni z sali. Niewątpliwie w tak „głębokim” przeżywaniu sztuki pomogło im wypite w hałlu przed spektaklem piwo i wino. Reszta publiczności, która w dużej części składała się z grup

dowiezionych autokarami z pod-szczecińskich miejscowości bawiła się raczej dobrze, choć bez zbyt dużego entuzjazmu. Zdarzali się również tacy, którzy wychodzili ze spektaklu przed jego zakończeniem. Nie jest to chyba najbardziej trafione przedsięwzięcie szczecińskiej Opery i Operetki. I nie można za to winić ani realizatorów, ani wykonawców (którzy spisywali się przyzwoicie), ani tym bardziej batiarów. Po prostu nastąpił chyba przesyt tematyką lwowską, czy ogólnie plebejską sztuką dawnych polskich kresów wschodnich. A przynajmniej przesyt taką formą jej przypomnienia.

(Lem)